



# Oratorium, Pułaski i ten Bar



**Ciemna i ciepła noc 10 września 2021 roku, wracam do domu. Dookoła gwiazdy...**

**Mam ochotę powiedzieć wszystkim, co wydarzyło się dziś na wareskim rynku, jak ogromne emocje towarzyszyły nam - słuchaczom Oratorium Kazimierz Pułaski.**

**W głowie przypominają się fragmenty pieśni - Pułaski Skyway... Ktoś napisał na Facebooku - Koncert na miarę 700-lecia! To jak hymn Warki! ... Konfederacja! Kapłon czy kos! Każdy ma głos. Każdy ma głos...Jakie to aktualne, trafione, przemyślane.**

Ten wieczór na długo pozostanie w mojej pamięci. Podobnie jak przed dwoma laty, we wrześniu 2019 roku, w Strzyżowie na Podkarpaciu, kiedy usłyszałam premierę oratorium.

Myślałam wówczas, że byłoby wspaniale móc zorganizować taki koncert w Warce - mieście Pułaskiego!

Dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz wielu zaangażowanym osobom oraz instytucjom - ten pomysł udało się zrealizować z powodzeniem.

Obchody jubileusz 700-lecia Warki to idealny czas, aby zaprezentować naszym mieszkańcom i gościom tak wyjątkowe wydarzenie.

Po Strzyżowie i Przemysłu, to było trzecie wykonanie oratorium skomponowanego przez Włodzimierza Korcza do słów Moniki Patryk - talentowanej krakowskiej poetki.

Koncert wykonali znani i cenieni soliści: Alicja Majewska, Olga Bończyk, Łukasz Zagrobelny, Grzegorz Wilk, Andrzej Ferenc (lektor), Włodzimierz Korcz, a także Strzyżowski Chór Kameralny, Chór „Akord” Związku Nauczycielstwa Polskiego i Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu, Podkarpacki Chór Męski oraz Przemyska Orkiestra Kameralna, pod dyrekcją Grzegorza Oliwy - pomysłodawcy dzieła, dyrygenta Strzyżowskiego Chóru Kameralnego.

Piękne i wzruszające momentami teksty Moniki Patryk to opowieść o życiu Kazimierza Pułaskiego i trudnych czasach XVIII wieku, ale także podróż do serc i ludzkich sumień, do relacji międzyludzkich i czasów nam współczesnych.

Temat konfederacji barskiej nie łatwy, wręcz kontrowersyjny, o który wciąż spierają się historycy, a jednak autorce tekstów udało się znakomicie połączyć historię i nowoczesność, przemówić do słuchaczy, zbudować piękną refleksję nad dniem dzisiejszym.

Każdy może interpretować usłyszane słowa po swojemu, ale zapewne każdemu dają one możliwość zastanowienia się nad sensem waśni, narodowych klótni i przywar.

Poza Kazimierzem Pułaskim, autorka przywołała w poszczególnych częściach dzieła takie postaci jak: książd Marek Jandolołowicz, Józef Sawa-Caliński, król Stanisław August, ale także Iwana Drowicza - pokonanego przez Pułaskiego pod Jasną Górą.

Pieśń o matkach, które w bezsensownych wojnach tracą synów, można odczytać uniwersalne wołanie cierpiących

po śmierci bliskich. Pomiędzy poszczególnymi utworami pojawiły się narracje doskonale recytowane przez Andrzeja Ferenc, dzięki którym publiczność wprowadzona została w tło historyczne i życiorys Kazimierza Pułaskiego.

Włodzimierz Korcz - znamienity kompozytor otrzymał więc bardzo dobrze napisane teksty, do których po mistrzowsku poprowadził linie melodyczne. Całość dzieła słowno-muzycznego tworzy wyjątkową opowieść o Pułaskim, konfederacji, historii Polski, jednocześnie zostawiając słuchacza z retorycznymi pytaniami, ciągle aktualnymi.

Mistrzowskie wykonanie pieśni przez poszczególnych solistów (Alicja Majewska, Olga Bończyk, Grzegorz Wilk, Łukasz Zagrobelny), chóry i orkiestrę - złożyło się na wspaniałe dzieło na cześć Kazimierza Pułaskiego, jednego z najbardziej znanych bohaterów Warki.

W koncercie wzięło udział wielu gości.

Obecni byli m.in.: przedstawiciele Parlamentarzystów RP- Dariusz Bąk i Mirosław Maliszewski, Dyrektor Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Delegatura w Radomiu - Krzysztof Murawski, Radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego - Leszek Przybytniak, Wicestarosta powiatu grójeckiego Jolanta Sitarek, Przewodniczący Rady Powiatu Grójeckiego Janusz Karbowski, radni powiatowi; Grażyna Kijuc, Cezary Kołodziejki, Burmistrz Warki -Dariusz Gizka, Wiceburmistrz -Teresa Knyzio, Rada Miasta Warki na czele z Przewodniczącą Aldoną Rzeźnik, dyrektorzy instytucji i przedstawiciele organizacji społecznych.

Organizatorami koncertu „Oratorium Kazimierz Pułaski” byli: Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce przy współpracy z Samorządem Warki, współorganizatorem: Gminna Instytucja Kultury „Dworek na Długiej”, Partnerami: Zakład Usług Komunalnych w Warce Sp. z o.o. oraz Centrum Sportu i Rekreacji w Warce.

Partnerzy, którzy pomogli w zabezpieczeniu wydarzenia to w szczególności: Policja w Warce, Ochotnicza Straż Pożarna w Warce oraz SP ZOZ w Warce.

**Wszystkim należą się serdeczne podziękowania.**

**Koncert Oratorium Kazimierz Pułaski” zrealizowano dzięki dofinansowaniu Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.**

Iwona Stefaniak  
Dyrektor Muzeum im. K. Pułaskiego

## W numerze między innymi:

2. Jubileuszowy przegląd twórczości artystycznej Warki .....I. Stefaniak
3. Patroni naszej Ojczyzny - A. Bobola.....Danuta Sadowska
5. Dotknąć świętości - wywiad z ks. G. Krysztofikiem .....G.Kijuc
6. Pułkownik Józef Jaszowski .....Grzegorz Kocyk
6. Uroczystości miejskie 700 lecia Warki .....Redakcja
7. Wesole jest życie .....Lider Klubu Seniora w Konarach-D.Sadowska
7. Izba Chlebowa w Laskach .....Redakcja

## “Wiara i Wolność”

### Dzień Kazimierza Pułaskiego

8 października 2021 r. na wareskich Winiarach, w pięknym zabytkowym parku otaczającym biały, klasycystyczny pałac, zgromadzili się przedstawiciele władz samorządowych, instytucji, organizacji społecznych oraz szkół aby oddać hołd bohaterowi dwóch narodów.

Przy pomniku Kazimierza Pułaskiego asystę honorową pełnili żołnierze Centrum Rozpoznania i Wspierania Walki Radioelektronicznej im. ppłk. Jana Kowalewskiego. Swoją obecnością uroczystość uświetniły liczne poczty sztandarowe.

Obchody 242. rocznicy śmierci bohatera rozpoczęły się od wysłuchania hymnów narodowych Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Następnie głos zabrała dyrektor Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, która powitała zgromadzonych gości oraz wygłosiła okolicznościowe przemówienie. Przypomniała postać Kazimierza Pułaskiego oraz mówiła o roli patriotyzmu w czasach współczesnych.

Później w imieniu starosty powiatu grójeckiego głos zabrała vice starosta Jolanta Sitarek.

Zwróciła uwagę na rolę uroczystości patriotycznych oraz kultywowania lokalnych tradycji w podtrzymywaniu tożsamości regionalnej.

W dalszej części obchodów przedstawiciele władz, instytucji, organizacji i szkół złożyli kwiaty pod pomnikiem bohatera dwóch narodów.

W drugiej części uroczystości, jak co roku z okazji Dnia Kazimierza Pułaskiego, odbył się wernisaz wystawy. W tym roku z okazji jubileuszu miasta otwarta została wystawa „Przegląd 2021. Twórczość artystyczna Warki na 700-lecie miasta”. Swoje prace zaprezentowali artyści urodzeni w Warce lub związani z naszym miastem. Na ekspozycji można zobaczyć prace: Anny Batte, Dariusza Bajoryńskiego, Andrzeja Barszcza, Małgorzaty Chojnackiej, Barbary Ignacak, Macieja Ignaczaka, Jolanty Kazany, Jakuba Kijuca, Katarzyny Kwiatkowskiej, Kazimierza Królika, Dariusza Leszczyńskiego, Jacka Matlakowskiego, Edyty Romanowskiej, Dominiki Wemberger, Luiza Wemberger, Mileny Podlasek, Sławomira Ragan. Wystawa będzie czynna do 19 grudnia 2021 r.

Info.Muzeum





# Oratorium "Kazimierz Pułaski" - fotorelacja



"W białym, rodzinnym dworze w Warce  
Gdzie mazowiecka śni nizina  
On się od dziecka ćwiczył w walce  
By móc przez życie wciąż się wspinać ..."

"W nieśmiertelnym My Way Frank Sinatra śpiewa, że niczego w życiu nie żałuje, bo zawsze szedł własną drogą. To chyba tak jak Kazimierz Pułaski- piechur po drodze podniebnej.- Czemu tak górnice? Może na przekór słabości. Wszak matka, wzywając księdza do walczącego o życie noworodka, dodała mu czwarte imię: Wiktor. Może na przekór swej delikatnej, dziewczęcej wręcz posturze? Przekora miewa moc: dlatego ten dwudziestoparolatek okaże się najwybitniejszym dowódcą konfederatów- zwycięzcą nie tylko spod Jasnej Góry; dlatego w pierwszej swej bitwie o niepodległość USA- pod Brandywine- uratuje życie Jerzego Waszyngtona, dlatego stanie się ojcem amerykańskiej kawalerii i założy własny legion. Czy zatem ten podnowojorski most - Pułaski Skyway- mógł prowadzić niżej niż na sam czubek nieba?"

Fragment Oratorium "Kazimierz Pułaski" autorka: Monika Patryk

## Jubileuszowy przegląd twórczości artystycznej Warki



podziękować za wkład w życie kulturalne regionu.

Tegoroczna wystawa zbiorowa jest szczególna ze względu na jubileuszowy rok 700-lecia Warki. Potraktowaliśmy ją jako przegląd dzieł artystów, którzy żyją wśród nas. W grupie prezentowanych twórców są profesjonaliści, wykształceni pod okiem znanych i cenionych artystów, ale również amatorzy, tworzący z potrzeby serca, ludzie wielkiej pasji, kochający sztukę. Wszyscy pozostawiają po sobie trwały ślad - dzieła malarskie, graficzne, ceramiczne, rzeźbiarskie. To świadectwo epoki i miejsca, w którym przyszło im żyć i tworzyć. Zostali obdarzeni szczególną wrażliwością na wszystko co ich otacza i dotyka. Posiadają zdolność umysłu do głębszego analizowania i wnikliwej obserwacji. To ona pozwala im dostrzegać więcej i przelewać wrażenia na własne dzieła.

Przeglądając ich prace widzimy zachwyt naturą, w wielu pojawiają się krajobrazy znad Pilicy,

W roku obchodów 700-lecia Warki, Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego zaprasza na niecodzienną wystawę Przegląd 2021. Twórczość artystyczna Warki na 700-lecie miasta. Prezentujemy prace 16 artystek i artystów: malarzy, rysowników, grafików, ceramików.



Wszyscy twórcy otrzymali tego dnia symboliczne Medale 700-lecia Warki, które w imieniu władz samorządowych, wręczyli wiceburmistrz Teresa Knyzio i Andrzej Zaręba – dyrektor gminnej instytucji kultury Dworek na Długiej. W imieniu Starosty Grójeckiego Krzysztofa Ambroziaka i Zarządu Powiatu gratulacje artystom złożyła Jolanta Sitarek wicestarosta powiatu.

Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Zwiedzającym życząc samych pozytywnych wrażeń i zapraszam na przegląd tej jakże bogatej, barwnej i różnorodnej twórczości artystów Warki.

Wystawę w Centrum Edukacyjno-Muzealnym można zwiedzać do 19 grudnia.

Wstęp wolny.

Iwona Stefaniak

Dyrektor Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce

Wszystkim Artystom składam serdeczne podziękowania, że zechcieli obdarzyć zaufaniem

Swoją twórczością dzielą się z nami: Anna Batte, Dariusz Bajoryński, Andrzej Barszcz, Małgorzata Chojnacka, Barbara Ignacak, Jolanta Kazana, Jakub Kijuc, Katarzyna Kwiatkowska, Kazimierz Królik, Dariusz Leszczyński, Jacek Matlakowski, Dominika Wemberger, Luiza Wemberger, Milena Podlasek, Sławomir Ragan, Edyta Romanowska.

W przeszłości Muzeum wielokrotnie przypominało miejscowych twórców poprzez wystawy zbiorowe i indywidualne, aby ocalić od zapomnienia, uwiecznić, ale także

kwiaty, woda; przyroda ma dla nich ogromne znaczenie. Na wystawie znalazły się martwe natury, ale też kompozycje abstrakcyjne, których podłożem jest analiza przestrzeni. Wśród prezentowanych dzieł zobaczyć możemy portrety, ale także obrazy o tematyce sakralnej. Trójka ceramików pokazuje nam bardzo atrakcyjne naczynia i rzeźby.

Wernisaż wystawy w dniu 8 października, w Dzień Kazimierza Pułaskiego był nie tylko okazją do spotkania z artystami, ale również do podziękowania za ubogacanie życia kulturalnego miasta.





# Patroni naszej Ojczyzny

## święty patron Andrzej Bobola cz.2.



Do doskonale zachowane ciało, mające ponad 250 lat, miało być muzealną ciekawostką. Gdy zwiedzający zaczęli okazywać cześć, „kłopotliwy eksponat” wyniesiono do magazynu. Papież Pius XI stanowczo zażądał zwrotu relikwii.

Relikwie A.Boboli uratowała klęska głodu w Rosji sowieckiej. Za pomoc papieską w zbożu, bolszewicy zgodzili się wydać Rzymowi ciało męczennika.

Jak opisuje Hansjacob Stehle, na podst. źródeł i opracowań rosyjskich i zach., sam Lenin po drugim wylewie krwi do mózgu „skłaniał się do spokojniejszego traktowania spraw religijnych”. Zgodził się więc na wywóz relikwii bł.A.Boboli do Rzymu jako „prezentu dla papieża”, z zastrzeżeniem, by nigdy nie wracały do Polski.

Przyjął też na Kremlu dawnego znajomego, a teraz katolickiego księdza dr. Wiktora Bede.

**Po swobodnym dialogu o wyższości komunizmu nieoczekiwanie dodał, że katolicyzm jednak przetrwa jako jedyna religia!**

Sowieci wyrazili zgodę na przewiezienie relikwii do Rzymu, zastrzegając, że ma to być w tajemnicy i z ominięciem Polski.

Skrzynię z relikwią z napisem „Cenna statua! Dar dla Muzeum Watykańskiego!”. Wysłano wagonem do Odessy a następnie popłynęła do Konstantynopola. A w Rzymie znalazły się 1.XI.1923r.

Sprawdzono tożsamość relikwii oraz stwierdzono, że to A.Bobola i złożono w jezuickim kościele II Gesu w oszklonej trumnie. A 17.IV.1938r., podczas wielkich uroczystości został wyniesiony na ołtarze przez papieża Piusa XI. Po kanonizacji jego doczesne szczątki zostały przetransportowane do Warszawy. W czasie przejazdu w wielu miejscach, również w stolicach Słowenii i Węgier, odbywały się uroczystości ku czci Świętego. Tak wielkich manifestacji religijnych nie było wcześniej w historii Kościoła tych krajów. Od granicy Polski informacje o przemieszczaniu się trumny przez Kraków, Katowice, Poznań, Kalisz i Łódź stanowiły najważniejsze wiadomości podawane przez prasę i radio

Ciało złożono w 1938r. w kościele jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Niebawem wybuchła II WŚ i w kaplicę trafiły pociski. A św.Andrzej zdawał się nadal nie lubić świętego spokoju. Aby ratować ciało, 27.IX.1939r. ojciec A.Chrobak z żołnierzami ruszył na Stare Miasto. Na placu Teatralnym zaskoczyły ich samoloty Luftwaffe; weszli do schronów, ciało pozostawiono pod bramą. Mimo to ocalało nienaruszone.

Podczas powstania warszawskiego świętego przeniesiono z katedry św.Jana do bocznej nawy, a potem do podziemnej krypty kościoła dominikanów przy ul.Freta.

**Relikwie ocalały pośród straszliwych zniszczeń Starówki w-wskiej i powróciły na Mokotów; przetrwały stalinowską politykę w PRL, zwalczającą wszelkie przejawy kultu religijnego.**

Ojcowie jezuici są przekonani, że Andrzej Bobola, będąc patronem zmartwychwstania Polski, odpowiada również za sprawy trudne i groźne dla Rzeczypospolitej.

Ponoć pojawia się w widzeniach albo też z jego relikwiami dzieje się coś niepokojącego, gdy na Rzeczypospolitą, a może i na świat, nadszły ciężkie chwile. Obecnie spoczywa w sanktuarium jezuickim przy ul.Rakowieckiej, wybudowanym w latach 1980–1988. Jak dotąd spokojnie. Widocznie niepokoje wewnętrzne III/IV RP nie są warte jego interwencji.

Z okazji 300-lecia śmierci św. Andrzeja Boboli, 7.V.1957r., rozpoczęła się uroczysta nowenna. A w sam dzień jubileuszu, 16.V.57r., papież Pius XII ogłosił jedyną w dziejach Kościoła katolickiego encyklikę w całości poświęconą jednemu świętemu – św. Andrzejowi Boboli: „Niezwyciężony bohater Chrystusowy”.

**W tym samym też dniu orędownik kultu świętego – ksiądz prymas Stefan Wyszyński – odebrał w Rzymie kapelusze kardynalski.** Dokładnie rok wcześniej 16.V.1956r., przebywając na przymusowym odosobnieniu w Komańczy, napisał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, których treść próbował wcielić w życie polskiego narodu w

tw. Wielkiej Nowennie; ta zaś z kolei poprzedziła obchody milenium chrztu Polski w 1966 r.

Nie jest dziełem przypadku, że miało to miejsce dokładnie 300 lat po uroczystym uznaniu Matki Bożej za Królową Polski w akcie tzw. ślubów lwowskich, których tekst ułożył sam św.Andrzej Bobola. Ale św.Andrzej Bobola wciąż przypomina o sobie. Wiedząc o tym, że ostatnie objawienie miało miejsce w Strachocinie odszukałam stronę Internetową tego Sanktuarium. Tam objawienia nastąpiły w 1983r. na plebanii we wsi, którą uznano w 1930r za miejsce urodzin świętego. Na plebani od 4 lat zawsze o godz. 2.10 pojawia się ta sama postać. Przebywał tam na zastępstwie ks. Niżnik, który w nocy został obudzony uderzeniem w rękę. Zobaczył nad sobą smukłą postać w czarnym odzieniu i z brodą.

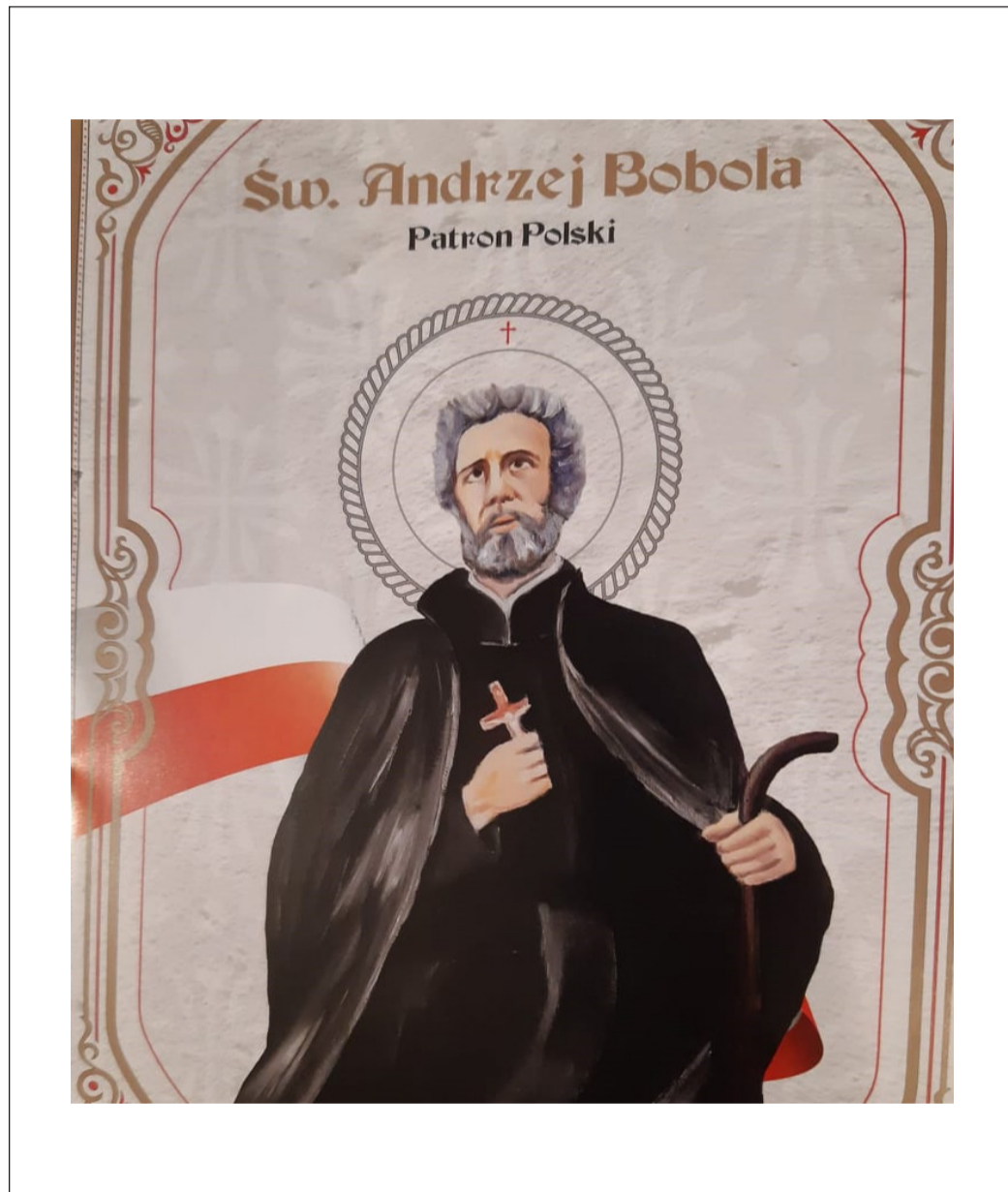
Zdarzenie to powtórzyło się i zadał pytanie „kim jesteś i czego chcesz” i usłyszał odpowiedź:

Uroczystościom rozpoczęcia kultu św.Andrzeja Boboli w Strachocinie przewodniczył ks. bp Ignacy Tokarczuk, ordynariusz przemyski.

W 1988r. do kościoła parafialnego w Strachocinie wprowadzono uroczystie relikwie świętego i odtąd świątynia ta pełni funkcję Sanktuarium św. Andrzeja Boboli.

Zacytuję część zapisu z ich strony internetowej do głębokiego przemyślenia.

**„Po co objawił się w Strachocinie: To był koniec XX wieku. Wielu Polaków było zachwyconych wyzwoleniem z niewoli radzieckiej i pełnych nadziei z otwarcia na Zachód. Św.Andrzej objawia się i mówi: zaczynajcie mnie czcić...”**



**Jestem Święty Andrzej Bobola. Zaczynajcie mnie czcić w Strachocinie.**

Z usłyszaną nowiną udał się do Ordynariusza, a potem do Jezuitów w Warszawie, by zweryfikowali „tajemnicze objawienie”. Gdy okazało się, że św. Andrzej jest tak oryginalny w inicjowaniu kultu, dalsze prace przygotowawcze do rozpoczęcia kultu przebiegały spokojnie.

Pojawiająca się postać, przestała przychodzić.

**To objawienie odebrano wtedy w kategoriach sensacji. Nie poruszyło Polaków. Ale stwarza okazję, by znowu przypomnieć o sobie. Tym razem za sprawą Jana Pawła II, gdy ustanawia go Patronem Polski w roku 2002. Jednak i tym razem, nawet papieska nominacja, przeszła bez większego rozgłosu.**



Prezydent Ignacy Mościcki składa swoje wotum – Krzyż Niepodległości – na relikwiarzu św. Andrzeja Boboli, 18 czerwca 1938 r.

**Ci, którzy kochali św.Andrzeja skoncentrowali się na tym, że nie jest tak ważny, jak Matka Boża Królowa, św. Wojciech i św. Stanisław. I to pokutuje do dziś.**

**A on już jest ważny, czy to się komuś podoba, czy nie!**

**Czy to przyjmuje, czy odrzuca!**

**Patronowanie nad Ojczyznę okazał w roku 2015, gdy jego czciciele zorganizowali pielgrzymkę do Strachociny, aby się modlić o pomyślność w wyborach.**

**Wpierw byli w maju, potem w październiku. I o dziwo, o co go prosili, to się stało.**

**Ale i to nie wpłynęło na myślenie Polaków o jego patronowaniu nad Ojczyznę, jak pielgrzymki z 2019r. Wygrali znowu, ale nie podziękowali św. Andrzejowi.**

**Nie wspomnieli o nim po wyborach. Znowu ogolocili go z chwały, która jemu się należała. I to jest dramat zwycięzców, który nie rokuje niczego dobrego na przyszłość.**

**Wydarzenia, które przywołałem wydają się, że uprawiam politykę. Ale jestem od niej daleko. Zwracam na nie uwagę, bo te wydarzenia wpisują się w misję Polski, która ma być „przedmurzem chrześcijaństwa”.**

**Pius XII w encyklice poświęconej św. Andrzejowi Boboli pisze, że Bóg to zadanie wyznaczył Polsce, a św.Andrzeja dał narodowi, by to zadanie wykonał.**

**Ale dziś w dobie epidemii zapytajmy siebie: czy jesteśmy „przedmurzem chrześcijaństwa”? Czy wskazujemy światu, że tylko Bóg może uratować świat od zagłady?**

**Ostatnie przesłanie**

**Na koniec powrócę jeszcze raz do objawień Fulli Horak. Natrafiłem na nie, gdy w Polsce zaczęła się epidemia. Zwróciłem się więc do św.Andrzeja o pomoc, co to ma znaczyć?**

**I natchnął mnie myślami, którymi podzieliłem się z wami. Dzięki św.Andrzejowi zrozumiałem, że jego główny patronat nad Ojczyznę jest zakorzeniony w decyzji Boga i nie jest w sprzeczności z patronatem Maryi Królowej Polski, św.Wojciecha, czy św.Stanisława. Dlatego powinniśmy się skupić na tym, aby bez uprzedzeń i niepotrzebnej rywalizacji wykorzystać ten czas do przybliżenia Polakom prawdy o św.Andrzeju.**

**On dziś do nas mówi, jak kiedyś w objawieniu do Fulli Horak: „Będą wam pomagać.... Ludzie nie dość gorąco i nie tak jak trzeba zwracają się do mnie.**

**Mogę być bardzo pomocny w zażegnaniu wielkich katastrof.**

**Mogę nieść ulgę w cierpieniu...**

**Powiedz ludziom, że grożą im straszne rzeczy za to, że zaniedbują sprawy wewnętrznego życia.**

**Możesz mnie zawsze prosić, a wysłucham cię”.**

Danuta Sadowska  
Na podst. inf. zebranych w Internecie.

Polecam wysłuchanie spotkania na TW Trwam rozmowy z kustoszem Sanktuarium w Strachocinie ks. prałat Józefem Niżnikiem pod linkiem: Rozmowy niedokończone: Św. Andrzej Bobola - Patron Polski cz.I - YouTube



# “NIE WYGASICIE POLSKI”



1 października o godz. 12.00 rozpoczęła się przed Przedstawicielstwem Komisji Europejskiej przy ul. Jasnej 14/16A w Warszawie. manifestacja przedstawicieli środowisk Klubów Gazety Polskiej pod hasłem „Nie wygasicie Polski”.

Do stolicy przyjechali z całej Polski klubow-

na absurdy związane z TSUE.

„Sędziów do tego Trybunału mianują już nawet nie politycy, tylko rządy. To jeden z niewielu sądów na świecie, który jest jednoinstancyjny.

Nie można się odwołać.

**Dlaczego Turów jest taką przeszkodą?**

Wybrali sobie po raz kolejny wymówkę, by wywierać nacisk na Polskę by ulegała, pomimo tego, że nie mają ku temu prawa. Dlaczego Niemcy mogą wydobywać węgiel, wydobywają węgiel na potęgę ciągle budują nowe kopalnie, nowe elektrownie, a Polakom nie wolno. Dlaczego Czesi mają tyle kopalni i mogą to robić, a Polsce nie wolno

– wyjaśnił Kaleta.

„Nie wiem czy państwo macie świadomość, to co pani Rosario De Lapuerta robi wobec Polski w ostatnich miesiącach jednoosobowo. Gdyby ktoś wam próbował wmówić, że takie są traktaty, takie jest prawo unijne – kłamie.”

Manifestację uświetlili również bardowie związani ze środowiskiem patriotycznym: Jan Pietrzak i Paweł Piekarczyk.

1 października to piątek, dzień nauki, pracy i pierwszego dnia studiów, niemniej jednak

w Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej petycję, w której m.in. stwierdzają:

„Nie zgadzamy się na dyskryminację naszego kraju i na samowolę sędziów. (...) Chcemy solidarnie wystąpić przeciwko brukselskiej niesprawiedliwości.

Chcemy jasno podkreślić – nie wygasicie Państwo Polski i nie zagłodzicie Polaków”.

Klubowicze stwierdzili, że stanowczo sprzeciwiają się „niesprawiedliwym atakom urzędników Komisji Europejskiej i sędziów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na nasz kraj, które godzą w bezpieczeństwo energetyczne i ekonomiczne narodu”.

W petycji Kluby „Gazety Polskiej” przypomniły o szczegółach sprawy kopalni „Turów” prowadzonej przed Trybunałem Sprawiedliwości UE i decyzji o wstrzymaniu wydobycia.

Wskazano, że 20 września 2021 r. [Trybunał] „nałożył na Polskę kary za niedostosowanie się do tego drakońskiego orzeczenia w wysokości 500 tys. euro dziennie”...

**My, członkowie Klubów Gazety Polskiej stanowczo sprzeciwiamy się niesprawiedliwym atakom urzędników Komisji Europejskiej i sędziów Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na nasz kraj, który godzi w bezpieczeństwo energetyczne i ekonomiczne narodu.**

wicze oraz przedstawiciele innych stowarzyszeń. To patriotyczny sprzeciw wobec ostatnich praktyk unijnych sędziów i polityków w stosunku do Polski.

„Przyszlśmy tu w bardzo poważnej sprawie.

Wstępowaliśmy do UE, unii suwerennych państw i kiedy wstępowaliśmy to taka ona była. Była organizacją współpracy gospodarczej. Były różne rządy w różnych krajach, a jednak połączyła je chęć współpracy gospodarczej” – powiedział Adam Borowski, szef warszawskiego klubu Gazety Polskiej, jeden z organizatorów manifestacji

W imieniu redaktora Tomasza Sakiewicza, do zgromadzonych wygłosił słowa powitania i podziękowania - redaktor Adrian Stankowski.

“Tu nie chodzi o żadną kopalnię, ale chodzi o precedens: jeżeli dziś się zgodzimy dostosować do tych szalonych decyzji TSUE, to jutro ten Trybunał zamknie nam inną kopalnię, inną elektrownię i zadecyduje w każdej innej sprawie. Na to się nie umawialiśmy wstępując do UE”

Redaktor Stankowski zwrócił także uwagę

Nie można tu mówić o żadnych standardach prawnych. Państwo trzymacie w rękach art. 8 Konstytucji, mówiący o tym, że Konstytucja jest najwyższym prawem w Rzeczypospolitej Polskiej.

I bardzo słusznie.”

Głos zabrał przybyły do manifestantów wiceminister Sprawiedliwości Sebastian Kaleta”

“Wczoraj nam mówili, że nie możemy wybierać sędziów w Polsce tak jak chcemy, tak jak pozwala nam konstytucja, tak jak chcemy w programach wyborczych, w ustawach, które są zgodne z konstytucją. Niektórzy mówili „szanujcie prawo europejskie”. Co się działo? Mówiliśmy, że w Hiszpanii jest tak samo, w Niemczech politycy wybierają sędziów, nie Polskę obowiązują w tym zakresie inne standardy. I co się dzieje dzisiaj, już nie chodzi o żadne sądy. Chodzi o to, żeby Polacy byli pozabawieni źródeł energii, żebyśmy płacili za prąd najdrożej w Europie bo inni nie mają węgla, mają inne zasoby, mają elektrownie atomowe. My mamy węgiel.



organizatorzy wybrali ten dzień a nie jeden z wolnych dni / sobota czy niedziela/ ponieważ reprezentanci środowiska Klubów Gazety Polskiej złożyli

Grażyna Kijuc  
Klub Gazety Polskiej w Warce

Jednocześnie wzywamy urzędników Unii Europejskiej do powrotu do korzeni i do idei ojców założycieli wspólnoty. Nie niszcicie dorobku ostatnich dekad przez swoje ideologiczne zacietrzewienie. Nie zrywajcie więzów wspólnej Europy poprzez dbanie o doraźny interes ekonomiczny. Już dzisiaj doprowadziliście do sytuacji, że Polacy i Czesi w okolicach Bogatyni patrzą na siebie z niechęcią. Głodząc nasz kraj jednocześnie niszcycie wartości europejskie, które legły u podstaw Wspólnoty.

## Klub Gazety Polskiej w Warce

żegna zmarłego

### dr. Jerzego Targalskiego

z którym mieliśmy okazję poznać się osobiście podczas działań Krucjaty Różańcowej oraz Ruchu Kontroli Wyborów. Podziwialiśmy Jego wiedzę i trafność oceny sytuacji politycznej tak wewnątrz kraju jak i w zakresie polityki międzynarodowej.

Cześć Jego Pamięci!



8 października 2021 roku / piątek/ W imieniu Klubu Gazety Polskiej w Warce polskie wrzosy, znicz i hołd pod pomnikiem Kazimierza Pułaskiego w Warce w związku z rocznicą śmierci bohatera dwóch narodów: polskiego i amerykańskiego złożyły: Kazimiera Dąbrowska i Bożena Michalak. Klub GP w Warce zachęca mieszkańców Warki i okolic do uczestniczenia w wydarzeniach historycznych. Nasza historia i tradycja są tym co będziemy mogli przekazać kolejnym pokoleniom. Najbliższe okazje już w listopadzie.





# Dotknąć świętości

## wywiad z księdzem Grzegorzem Krysztofikiem - cz. 1.

**Witam Księdza. Szczęść Boże!**

**Ksiądz Grzegorz**

Szczęść Boże! Witam i od razu pozdrawiam wszystkich czytelników.

**G.Kijuc** W imieniu własnym i czytelników Nowego Echa Warki bardzo dziękuję.

Chciałabym abyśmy dzisiaj sobie porozmawiali o trzech ważnych wydarzeniach w 2021 roku, które nie tylko dotyczą Warki ale poniekąd wiążą się z naszym miastem i z Księdza osobą oczywiście, a mianowicie o beatyfikacji księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego, o 700leciu Warki i o 50leciu posługi kapłańskiej Księdza.

O 50leciu gdzieś tam już rozmawialiśmy ale chodziłoby mi o to, żeby podsumować samą uroczystość Jubileuszu.

Pozostawiam Księdzu, od którego tematu zaczniemy.

**Ksiądz Grzegorz**

Zacznijmy od kardynała Wyszyńskiego. Miałem szczęście być na beatyfikacji. Siedziałem w piątym rzędzie wśród księży. Niewiele widziałem poza gromadą księży. (śmiej) Na szczęście widziałem prezbiterium, bo ono jest wysoko w Świątyni. To co mnie uderzyło po wejściu do Świątyni Opatrzności Bożej, to zmiana jej charakteru. Świątynia Opatrzności Bożej jest mało sakralna. Takie tam słupy betonowe, konstrukcjonizm jakiś, no i ołtarz, który mógłby być stołem w ONZ-ecie.

Krakowskim Przedmieściu. Kardynał często przyciągał tam tłumy ludzi. Było jak było ale coś się straciło przez beatyfikację w Świątyni. Coś się straciło w sensie społecznego wydarzenia, że to wydarzenie beatyfikacji zostało przysłonięte, zminimalizowane a marzyło się, żeby to było wielkie zgromadzenie ludzi wierzących w przestrzeni publicznej. Jakby wydaje się, że to wciśnięcie do Świątyni Opatrzności Bożej, niby największego kościoła w Warszawie ale nade wszystko ograniczenie ilości ludzi, bez pielgrzymek, bez organizacji przyjazdów z różnych części Polski, jakby, coś niewłaściwego się stało. Jakaś strata.

**G.K.** Wprawdzie odbywały się w Parafiach w całej Polsce i być może nie tylko uroczystości związane z beatyfikacją ale to właśnie spowodowało, że rozproszono tę uroczystość.

**Ksiądz Grzegorz**

Tak, tak. Bardzo potrzebujemy dużych zgromadzeń ludzi wierzących tak jak było za czasów Kardynała Wyszyńskiego i jak było za czasów Jana Pawła II. Teraz nam tego brakuje. Niby poprawność polityczna jest taka, że mamy być nieobecni w przestrzeni publicznej i może to dlatego tak się stało... Jeszcze jedna myśl, że Kardynał Wyszyński jest kojarzony z Janem Pawłem II. Tymczasem beatyfikacja odbyła się razem z Matką Czacką.

I tutaj też jest jakby jeden problem, jakby przez beatyfikację z inną osobą, jakby pomniejszono

łączy Kardynała Wyszyńskiego - Patrona Ojczyzny z drugim Patronem Ojczyzny- świętym Janem Pawłem II. Może doczekamy kanonizacji i wtedy ta kanonizacja będzie oddzielnym wydarzeniem. Dla samego Kardynała, żeby bardziej odczytać Jego osobę.

Ale wracając do świątyni, która była pięknie przygotowana, chciałem powiedzieć, że liturgia beatyfikacji była równie imponująca. Świetnie przygotowana, świetnie poprowadzona. Wspaniale śpiewający chór. Wszystko precyzyjne, wszystko w nastroju takim majestatycznym, spokoju, cierpliwości. W samej Świątyni czuło się wielkość wydarzenia. Nie wiem czy można było to odczuć przez telewizję i na placu ale tam gdzie siedziałem, wśród księży, czuło się, że to wydarzenie jest ogromne.

**G.K.** Ja uczestniczyłem w uroczystościach przed telewizorem. Uważam, że ładnie zostało to przekazane. Wydarzenie było wielkie. Natomiast tak jak i Księdzu mi też brakuje tego skupienia się na osobie, właśnie Kardynała Wyszyńskiego i skupienia w jednym miejscu wielu osób wierzących, które z chęcią chciałyby przybyć na to wydarzenie do Warszawy.

**Ksiądz Grzegorz**

Tak. Jest w nas świadomość wielkich zgromadzeń przy Kardynale Wyszyńskim. Pamiętam kiedyś byłem na urlopie w Krynicy Morskiej i dowiedzieliśmy się, że Kardynał będzie we Fromborku, to cała Krynica Morska popłynęła do Fromborka, żeby spotkać się z Kardynałem lub bodaj Go zobaczyć i usłyszeć Jego kazania. I pamiętam, w tej Katedrze Fromborskiej ścisłi ludzie i Kardynał mówiący 45 minut kazanie, i wszyscy słuchali.

**G.K.** Są z lat 70tych fotografie archiwalne, pokazujące tłumy ludzi, wypełnione ulice „główna przy główce” na Mszach z udziałem Kardynała. To pokazuje ogrom i siłę tego człowieka. No dobrze, ale odbyło się. Mamy wreszcie błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przez wiele dziesiątek lat ludzie o to prosili, modlili się. Ostatnio wpadła mi w ręce taka broszurka „Módlmy się o beatyfikację Prymasa”.

**Ksiądz Grzegorz**

No opóźniona też z racji pandemii, przy czym znów można powiedzieć- beatyfikacja 8 tysięcy ludzi / dopuszczalna ilość/ a dwa czy trzy dni wcześniej Stadion 50 tysięcy ludzi. Bez masek, kibicujących, śpiewających./zdziwienie/

**G.K.** Więc. Kto te ograniczenia robi...?

Ale zostawmy to.

Wiem, że Ksiądz miał okazję spotkać się osobiście z Prymasem Wyszyńskim. Czy jeszcze nie Prymasem. Jakies wspomnienia może z tych spotkań ...

**Ksiądz Grzegorz**

Tak. Czuję wielką satysfakcję i radość, ponieważ spotkań z księdzem kardynałem Wyszyńskim miałem kilkadziesiąt. Były to zawsze rozmowy w małym gronie na tematy kościoła, duszpasterstwa. Ksiądz Kardynał Wyszyński się bardzo interesował ruchem „Światło-Życie” i oazami. Ja byłem zaangażowany w ten ruch i Kardynał był ciekawy wszystkiego co się w tym ruchu dzieje. Dużo rozmów było na ten temat.



Warszawa, Niedziela, 12 września 2021 roku Kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski, i Matka Elżbieta Czacka, fundatorka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, zostali oficjalnie do grona błogosławionych. List Apostolski Franciszka odczytał w czasie mszy beatyfikacyjnej w Świątyni Opatrzności Bożej papieski delegat kardynał Marcello Semeraro.

W uroczystościach brało udział około 7 tysięcy ludzi, w tym przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Andrzejem Dudą i premierem Mateuszem Morawieckim na czele.

Jakby, nie ma elementów sakralnych.

Tymczasem, kiedy wszedłem do Świątyni i spojrzalem na miejsce centralne, to uderzył mnie inny wygląd. Na środkowej ścianie był zawieszony obraz Matki Bożej Częstochowskiej, ten peregrynujący po Polsce, ozdobiony słupem kwiatów. Po prawej i lewej stronie obrazu były jakieś takie kasety, o których od razu pomyślałem, że zawierają portrety błogosławionych księdza Kardynała i matki Czackiej. Po prawej i lewej stronie były także słupy z kwiatów i liści. To wszystko wyglądało bardzo imponująco a najważniejsze to, że wreszcie wnętrze zyskało znaczenie sakralne.

Było przeszło 600 księży więc tłum ogromny. Biskupów było przeszło 150ciu więc też ogromna ilość biskupów. Ludzi świeckich nie było dużo. To co w Świątyni zmieściło się, to niewiele i byli ludzie na placu przed Świątynią mówi się, że było ok. 8 tysięcy ludzi. To jest niewiele jak na taką uroczystość.

**G.K.** Niewiele, w porównaniu do tego ile potrafił zgromadzić za życia Kardynał ...

**Ksiądz Grzegorz**

Tak jest. Kardynał Wyszyński potrafił zgromadzić na każdej mszy i kazaniu tłumy ludzi. Tłumy ludzi. Jakby tu wiele myśli mi przychodzi do głowy. Po pierwsze, czy ta Świątynia musiała być miejscem beatyfikacji ...? Dlaczego nie plac Piłsudskiego ...? Niby jest jakaś taka wiadomość, że władze miasta się nie chciały zgodzić na użyczenie Placu i na współpracę w tym temacie. Ale równie dobrze mogłaby być beatyfikacja w Katedrze Warszawskiej a ludzie staliby na Placu Zamkowym i



Moje pierwsze spotkanie z Kardynałem było jak byłem klerikiem. Byłem wtedy na trzecim czy czwartym roku. Proboszcz w mojej rodzinnej parafii w Rokitnie zabrał mnie w niedzielę z sobą na wizytację kanoniczną do Szymanowa, którą prowadził Kardynał Stefan Wyszyński. Po obiedzie na plebanii w Szymanowie poszliśmy na modlitwę do klasztoru sióstr Niepokalank do Sanktuarium Matki Bożej Jazłowieckiej. Po modlitwie, po przemówieniu Kardynała siostry zaprosiły nas na podwieczorek. Jako kleryk usiadłem na samym końcu stołu. Księża prowadzili rozmowy a ja cichutko siedziałem i zjadłem przygotowane przez siostry dobre rzeczy. W pewnym momencie, kiedy sobie nakładałem następną porcję posiłków, które były na deser, mój sąsiad szepnął „uważaj Kardynał na Ciebie patrzy”. Podniosłem oczy znad posiłków i spotkałem wzrok kardynała, który mówi tak „Nałóż sobie nałóż- poczekamy”. Oczywiście, bardzo źle się poczułem, szybko zjadłem posiłki i usiadłem wyprostowany w pozycji, że już skończyłem. Kardynał spoglądał na mnie przez jakiś czas i zakończył podwieczorek. A kiedy się z nami żegnał, powiedział mi na ucho „Ja też lubię posiłki”.

**G.K.** Super!

**Ksiądz Krysztofik**

Było to dla mnie bardzo sympatyczne. Najpierw przeżyłem stres a później przeżyłem wielką radość. Gdyby nic nie powiedział to bym się stresował, że gałę popelnilem jakąś.

Pamiętam Kardynała, który był na wizytacji kanonicznej w Guzowie, gdzie byłem Proboszczem.

To jest mała Parafijka. Kardynał spędził tam cały dzień już jako chory.

To była prawie ostatnia wizytacja kanoniczna w Jego życiu. W każdym razie ostatnie bierzmowanie w Jego życiu. Najpierw siostra z kuchni Kardynała tłumaczyła mi co Kardynał może jeść a czego nie wolno podawać bo jest chory a Kardynał skwitował to krótko: „Nie przejmuj się tym. Nagotuj mi kociołek ryżu i to mi wystarczy na cały dzień”. Później po tym ryżu były ziemniaki, także jadł tylko ryż i ziemniaki. Siedziemy, rozmawiamy a Kardynał pyta: „Słuchaj czy Ty tutaj w Guzowie masz co jeść...?”

W tym sensie, że odkrył, że to jest mała, biedna Parafia i czy wystarcza mi na utrzymanie. Byłem tym pytaniem głęboko wzruszony. Później, kiedy porządkowałem księgi, które Kardynał podpisywał jako akt wizytacji znalazłem sporą sumę pieniędzy włożoną na pewno przez Kardynała.

**G.K.** Czyli domyślił się, że nie było za dobrze.

**Ksiądz Grzegorz**

Nie było źle ale On jakby wyczuł, że może być czasami trudno.

**G.K.** Jak dobry ojciec...

**Ksiądz Grzegorz**

Tak jest! Dobry Ojciec. Kardynał Wyszyński był Biskupem-Ojcem.

Ja nie spotkałem od tamtej pory innego biskupa, choć trochę podobnego do Kardynała w sposobie traktowania ludzi, w tym księży.

To jest postać porywająca. Owszem, był majestatyczny i książy, można powiedzieć, że wyniosły ale jednocześnie pokorny, ciepły i nachylający się nad każdym człowiekiem.

**G.K.** Dziękuję za tę część rozmowy. Ciąg dalszy ukaże się na łamach następnego numeru naszej gazety.

Chcę zauważyć, że jest Ksiądz szczęściarzem. Rzadko kto miał możliwość stykać się osobiście z trzema osobami tak ważnymi dla naszego Kościoła i nas Polaków.

Ksiądz miał ten przywilej rozmawiać ze Świętym Janem Pawłem II, współpracować z Czciogodnym Sługą Bożym Franciszkiem Blachnickim, wielokrotnie spotykać, teraz już błogosławionego, kardynała Stefa Wyszyńskiego-Prymasa Polski.

Aż się ciśnie na usta stare polskie przysłowie: „Kto z kim staje...” c.d.n.

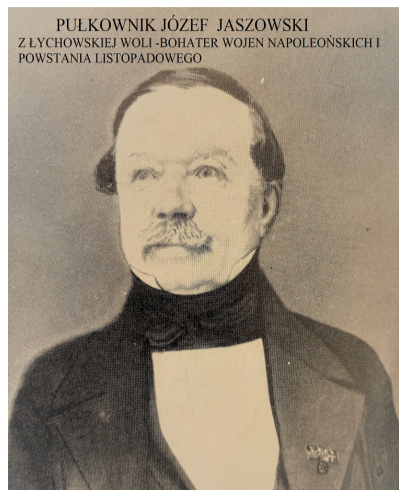
Rozmawiała Grażyna Kijuc

Na zdjęciu: Msza z udziałem Prymasa Stefana Wyszyńskiego Foto: Instytut Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego



## Pułkownik Józef Jaszowski – bohater wart upamiętnienia.

„najpierwszym domu w rynku” zajmując całe pierwsze piętro z balkonem.



W 1827 roku ożenił się z Klementyną Kicińską z Lechanic.

Józef Jaszowski urodził się w miejscowości Moczerady w roku 1788 w cyrkule przemyskim. Jego przodkowie wywodzili się z ziemi radomskiej, zamieszkiwali w Jaszowicach i Chruślicach.

Po utworzenie Księstwa Warszawskiego wstąpił do Korpusu Kadetów.

Jako artylerzysta w randze porucznika wyruszył wraz z Wielką Armią Napoleona na Moskwę. Bił się pod Borodino, Czerykowem, Rożestwem, Wiaźmą. Po przegranej kampanii rosyjskiej uczestniczył w kolejnych bitwach, w tym pod Lipskiem 1813 roku oraz we Francji w 1814r. Po abdykacji Napoleona powrócił 11 sierpnia tegoż roku do Ojczyzny.

W 1815 roku już w Królestwie Polskim służył jako porucznik w baterii lekkokonnej. Jako kapitan, został wyznaczony



na dowódcę półbaterii raketników konnych w Warce. Tu też zamieszkał w

Za posag żony i własne oszczędności zakupił od braci Radyszkiewiczów

Lychowską Wołę, o dobrej glebie, liczącą 30 włók ziemi (1000ha).

Po wybuchu powstania listopadowego i wezwaniu do Warszawy, wareccy raketnicy zostali przebrojeni w działą.

Jego bateria biła się dzielnie pod Olszynką Grochowską tocząc nierówny bój z przeważającymi siłami artylerii rosyjskiej. Następnie po długim marszu przez Różan, Pułtusk i Serock, stoczyli bitwę liwskie mosty.

Po upadku powstania i rozwiązaniu Wojska Polskiego osiadł w swojej wsi i zajął się z żoną gospodarką.

Od podstaw odbudowali dwór, wzniesli stodołę, założyli owczarnię. Co ciekawe dawna posiadłość zachowała się po dzień dzisiejszy. Józef Jaszowski kawaler Krzyża Legii Honorowej, Virtuti Militari, medalu Wyspy Świętej Heleny zmarł w Warszawie 5 lipca 1865 roku, przeżywszy 77 lat. Pochowany jest na Powązkach.

Pozostawił po sobie, napisane przystępnym językiem, „Pamiętniki dowódcy raketników konnych”.

Przywracanie pamięci o zasłużonych żołnierzach Wojska Polskiego to jedno z najważniejszych zadań GRH Warka, stąd też udział grupy w pikniku zorganizowanym przez Gminę Jasieniec, gdzie licznie zgromadzonym widzom, wraz z kolegami artylerzystami ze Stowarzyszenia „Nasza Historia”, przybliżona została postać pułkownika Józefa Jaszowskiego.

Dzięki uprzejmości Pana Mariusza członkowie grupy mogli przebywać na terenie posiadłości, którą wybudował wyżej wspomniany bohater.

Grzegorz Kocyk - GRH Warka

## UROCZYSTOŚCI MIEJSKIE 700 LECIA WARKI



Oficjalne uroczystości jubileuszowe – 700 lecia miasta Warki odbyły się w piątek, 10 września 2021 r.

Rozpoczęły się uroczystą Mszą świętą w Kościele pw. Świętego Mikołaja Biskupa, w obecności kilku duchownych dekanatu wareckiego. Liturgię koncelebrował ks. Paweł Witkowski – proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Warce.

Po Mszy zaproszeni goście udali się do Centrum Edukacyjno-Muzealnego na Winiarach gdzie odbyła się specjalna Sesja Rady Miejskiej.

Sesję otworzyła Przewodnicząca Aldona Rzeźnik. Przedstawiła porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie. Odspiewano Hymn Państwowy po czym rys historyczny przedstawiła gospodyni miejsca Iwona Stefaniak – dyrektor Muzeum im. K. Pułaskiego.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił również Burmistrz Warki – Dariusz Gizka.

Kolejnym punktem uroczystej Sesji było odczytanie stanowiska Rady Miejskiej w Warce z okazji jubileuszu



700-lecia potwierdzenia nadania praw miejskich. Radni przyjęli je jednogłośnie. Niestety nie udało nam się wyszukać tekstu odczytanego stanowiska, które chcieliśmy czytelnikom przedstawić.

W kolejnym punkcie nastąpiło wręczenie pamiątkowych medali i „kluczy do miasta” radnym oraz niektórym gościom przybyłym na uroczystość.

Po krótkich przemówieniach gości i części nieoficjalnej, spacjałny autokar przewiózł uczestników na rynek, gdzie odbyło się wyjątkowe widowisko muzyczne Oratorium „Kazimierz Pułaski”.

O Oratorium zamieszczamy tekst na pierwszej stronie ponieważ to ono było wyjątkowe zarówno pod względem poziomu kulturalnego i edukacyjnego oraz miejsca realizacji. Tak, na rynku powinny odbywać się takie wyjątkowe wydarzenia. Jakże inaczej wyglądałaby Msza rozpoczynająca obchody gdyby odbywała się również na rynku. A Sesja Rady Miejskiej... Dużo więcej osób mogłoby uczestniczyć w tym historycznym momencie dla miasta.

W sobotę 11 września odbyło się „Święto Warki” W tym roku było to wyjątkowe święto.

Mieszkańcy Warki i okolic jak co roku bawili się ze znanymi polskimi artystami ale jednocześnie świętowali 700-lecie nadania praw miejskich Warce..

“O godz. 17:00 nastąpiło oficjalne otwarcie „Święta Warki”, którego dokonali Burmistrz – Dariusz Gizka oraz Dyrektor Browaru w Warce (główny partner wydarzenia) – Krzysztof Żyrek. Burmistrz podziękował licznie przybyłym mieszkańcom i zachęcał do wspólnego świętowania 700-lecia, natomiast dyrektor odczytał list od Prezesa Zarządu Grupy Żywiec S.A., przekazał specjalny jubileuszowy prezent oraz życzył mieszkańcom i miastu dalszego dynamicznego rozwoju przez kolejne 700 lat!”

Więcej można obejrzeć i poczytać na: <https://warka700.pl>

Redakcja

## ZK RP i BWP Koło w Warce



W rocznicę wybuchu II WŚ referat historyczny w imieniu Zarządu wygłosiła Wiesława Zielonka. Chorążymi sztandaru byli: Agnieszka Chojecka-Miąsek i Agnieszka Siepietowska. Kwiaty pod pomnikiem Kotników złożyli: Agnieszka Skrzypczak, Zygmunt Chrzanowski - członkowie Zarządu oraz Krzysztof Kijuc.



Z bólem żegnamy zmarłego 3 września 2021 roku w wieku 69 lat

**Antoniego Konowrockiego**

jednego z pierwszych członków nadzwyczajnych  
Wareckiego Koła Związku Kombatantów RP i BWP

Prezes Zarządu Koła - Grażyna Kijuc

**Żegnaj Kolego!**



Podczas obchodów 242 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego chorążymi naszego sztandaru byli: Zygmunt Chrzanowski, Krzysztof Kijuc i Daniel Brodowicz. Wiązanek w imieniu Koła u stóp pomnika generała Kazimierza Pułaskiego złożyli: Grażyna Kijuc i Zygmunt Chrzanowski.





# „Wesołe jest życie ...”



Kluby Seniora w tym Klub Seniora „Kwitnąca Jabłoń” z Konar uczestniczyły w obchodach Światowego Dnia Jabłka w niedzielę 26.IX. zorganizowanego na wareskim rynku. Było wiele atrakcji – wystawy KGW z powiatu grójeckiego, różne smakołyki do wypróbowania, śpiewy i zabawa. Impreza na rynku trwała od godz.11 do 18.

Wśród atrakcji m.in. było rozdawanie specjalnych koszyków kwiatowych i szarlotek. Kluby seniora przygotowały specjalne 700 koszyków z kwiatami oraz 700 szarlotek, z mini flagami z nazwami klubów. „Kwitnąca jabłoń” piekła m.in. szarlotki.

Kluby Seniora przygotowały dwa bloki rozrywkowe: Pierwszy zaprezentowała SPA Bończy i Klub Złotego Wieku z Warki w drugim bloku zaśpiewały różne piosenki 3 kluby – Michałowskie Poziomki, Kwitnąca Jabłoń Konary i Pełnia Życia z Chynowa.

Po tych atrakcjach rozpoczęła się ponownie zabawa z tańcami na wareskim rynku z kapelą Krzysztofa Staręgi.

Na terenie powiatu grójeckiego od 2016r powstały Kluby Seniorów, z których działających obecnie, jest 24.z tego w samej gminie Warka aż 11. Są to: Michałowskie Poziomki, Aktywne



W namiocie Sieci Aktywnych Seniorów można było uczestniczyć w warsztatach rękodzielniczych z tworzenia zakładek do książek oraz koszyków ze sznurka. Można też było degustować potrawy z Jabłkowej Akademii Kulinarnej Łukasza Konika, a także potańczyć.

Piaseczno, Grupa Seniora Złota Reneta z Ostrołki, Klub Seniora Czerwone Jabłuszko przy OSP Nowa Wieś, Klub Złotego Wieku, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Warce, Grupa Senioralna SPA Bończy, Grupa Młodzi Duchem z Michalczewa, Wareski Klub Seniora Radość z Życia,



Grupa Seniora Kwitnąca Jabłoń z Konar, Starówka ze Starej Warki.

Klub Seniora w Konarach powstał w lutym 2018r przyjmując nazwę „Kwitnąca Jabłoń”. Przystąpiło do niego 27 osób, które spragnione są kontaktów ze swoimi rówieśnikami i oderwania się od codziennej rutyny.

Pierwszym Liderem założycielem została Stasia Pałyska.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Szkoły Podstawowej możemy spotykać się w jednym z jej pomieszczeń. Przed pandemią spotkania odbywały się dość regularnie, na których ustalano m.in. „co robimy”.

Były to spotkania towarzyskie, wyjazdy do teatru, uczestnictwo

w organizowanych Senioriadach, Olimpiadach senioralnych różnych spotkaniach informacyjnych i szkoleniowych, wymiana wizyt z innymi Klubami. Brałszy czynny udział w „Festynie rodzinnym”

organizowanym przy Naszej Szkole.

W karnawale nasze spotkania są również z muzyką taneczną, przy której bardzo równomiernie ćwiczymy nasze „mięśnie i równowagę”. Zorganizowaliśmy też w 2019r spektakl muzyczny połączony z prezentacją mody z przestrzeni 50 lat pt. „Jak za dawnych lat”, który podbił zaproszoną publiczność z „różnych roczników” przywołując wspomnienia.



Niestety ograniczenia „covidowe” mocno ograniczyły spotkania, ale w miesiącach letnich kontynuowaliśmy spotkania „grilowe” na świeżym powietrzu z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa. Powoli wracamy do „normalności” i spotkania są teraz częściej organizowane.

Lider Klubu Seniora Kwitnąca Jabłoń z Konar Danuta Sadowska



## 28 SIERPNI 2021 ROKU OFICJALNIE WYSTARTOWAŁA

# IZBA CHLEBOWA W LASKACH



Inauguracja wspaniałej inwestycji w kulturę i tradycję ludową rozpoczęła msza polowa, po której rozpoczęło się tradycyjne poświęcenie chleba, pokłon darom naszej ziemi i hołd płodom rolnym.

„Śmiało można powiedzieć, że to takie małe lokalne dożynki wiejskie. Żal me serce ścisła, że byłam tam tylko sekundy. To co tam się działo, trudno opisać. Trzeba by tam było być, by poczuć miarę radości, koloru oraz atmosferę.

Msza, młocka, zjeżdźalnica dla dzieci, loteria, pyszne jedzonko, przejażdżki wozem konnym i śpiewy, śmiechy oraz żarty. Nad tym wszystkim panowała Kapela Bialska i Zespół muzyczny pana Matulki.

Śmiało można było potańczyć na trawie, załapać się na warsztaty zero wast i ozdobić doniczkę uprzednio sadząc w niej roślinkę, można było też zrobić coś fajnego dla pieszków i za co łaska kupić maskotki, książki i inne drobiazgi na stoisku SCHRONISKA dla zwierząt RUNA,

„Nasz Piknik Ekologiczny pod hasłem “Święto Chleba” jest wydarzeniem kończącym jeden z ważnych projektów realizowanych przez nasze stowarzyszenie, a jednocześnie zapowiedzią zmian, do których powoli się przygotowujemy.

Niebawem nasza organizacja stanie się

przedsiębiorstwem społecznym, które da szansę na rozwój Stowarzyszenia “ANIMATOR”, a jednocześnie przyczyni się do reintegracji zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym z naszego środowiska.

Przed nami jeszcze wiele wyzwań.

Piknik jest okazją do wspólnego świętowania oraz wsparcia naszej organizacji. Cieszę się z tak licznej obecności i ogromnej życzliwości przybyłych gości - gorąco wszystkim dziękuję” – powiedziała Prezes Stowarzyszenia Animator – Monika Górniewicz..

I my byliśmy i w imieniu sporej grupy uczestników potwierdzamy wspaniale zorganizowaną imprezę dla każdego.

Życzymy powodzenia i do zobaczenia w przyszłym roku.

Redakcja







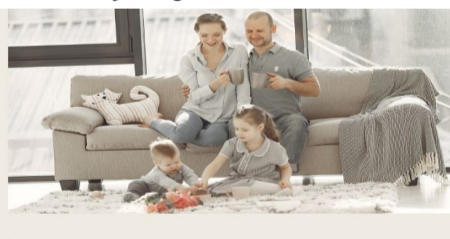
31 lipca 2021, w Warszawie zmarł w wieku 93 lat Jerzy "Duduś" Matuszkiewicz, wybitny muzyk jazzowy, saksofonista oraz kompozytor muzyki do filmów i seriali zmarł w sobotę po południu Skomponował muzykę do takich filmów jak "Poszukiwany, poszukiwana", "Jak rozpętałem drugą wojnę światową" czy serialu "Czterdziestolatek". krakowskich "Zaduszek Jazzowych", których głównym animatorem był pisarz Leopold Tyrmand. Z Melomanami Matuszkiewicz wziął udział w pierwszych edycjach festiwalu jazzowego w Sopocie, prowadząc ulicami miasta pochód grający jazz nowoorleański. W 1958 r. był członkiem pierwszego jazzowego zespołu, który wystąpił w warszawskiej Filharmonii Narodowej.

Jerzy Matuszkiewicz urodził się 10 kwietnia 1928 roku w Jaśle. Dzieciństwo spędził we Lwowie, gdzie uczył się gry na akordeonie i fortepianie. Po wojnie przeprowadził się z rodziną do Krakowa, gdzie dorastał i zbierał pierwsze jazzowe doświadczenia - rozpoczął naukę gry na klarnecie i saksofonie w I klasie Średniej Szkoły Muzycznej.

5 września 2021 roku we Wrocławiu odbył się wspaniały koncert w ramach projektu "Zrozumieć Niepodległą" wirtuoza organowego Roberta Grudnia poświęcony kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Wrocław to parafia mocno związana z osobą Prymasa Tysiąclecia. Jego ojciec Stanisław od 1918 roku przez 30 lat pełnił tu funkcję organisty. Tu wiele lat życia spędził przyszły duchowny. Wystąpili znamienici artyści światowego formatu: Alicja Węgorzewska- mezzosopran, Bogdan Kierejsza- skrzypce oraz Robert Grudzień- organy. Koncert został przyjęty przez tłumnie zgromadzoną publiczność owacjami. Wierni, znając już wcześniejsze koncerty organizowane przez Roberta Grudnia, pozostali po Mszy aby poczuć atmosferę Roku Prymasa Wyszyńskiego i w ten sposób przygotować się duchowo do Jego beatyfikacji.



Przybyło wiele osób z całego powiatu grójeckiego. Koncert wsparło Starostwo Powiatu Grójeckiego oraz Gmina Warka.



WSZYSTKO CO RODZINA MA NAJLEPSZEGO,  
ZAWDZIĘCZA MARYI...

**Gdy rodzina żyje duchem Maryi –**  
macierzyństwo i ojcostwo, miłość  
małżeńska [...] nabiera delikatnego,  
wrażliwego na innych charakteru.

bl. Stefan Wyszyński  
Instytut Maryjno-Kolbiński KOLBIANUM

Patronatem medialnym Koncert objęło Towarzystwo Miłośników Miasta Warki im. K. Pułaskiego / NEW/. Pomocą organizacyjną służyli Klub GP w Warce i Grupa Rekonstrukcji Historycznej z Warki.

Więcej w następnym numerze Nowego Echa Warki

5 września 2021 roku w Lewiczynie koło Grójca -Gmina Belsk Duży odbyły się Dożynki Powiatowe. Tradycyjnie uroczystości rozpoczęły się w Sanktuarium Matki Bożej Lewiczyńskiej Pocieszycielki Strapionych nabożeństwem celebrowanym przez ks. kard. Kazimierza Nycza.

## W WIELKIM SKRÓCIE

Oprawę muzyczną w tym dniu zapewnił chór „Cor Matris” pod kierownictwem Marcina Pyry. Przed Mszą list od Prezydenta RP Andrzeja Dudy odczytał ks. proboszcz Sławomir Paszowski. Podczas mszy świętej ks. kardynał dokonał poświęcenia repliki sztandaru Zespołu Szkół im. Armii Krajowej Obwodu „Głuszc” – Grójec w Grójcu.

Więcej na: <http://www.belskduzy.pl/aktualnosci/1239>

12-13 września 1921 roku we Lwowie urodził się Stanisław Lem - polski pisarz gatunku hard science fiction, filozof, futurolog oraz krytyk, „Człowiek, który widział przyszłość!” Napisał między innymi: „Solaris”, „Dziennik gwiazdowy”, „Obłokowi Magellana”, „Niezwyrodnemu”... W setną rocznicę urodzin Lem został patronem roku 2021.

19 września 2021 roku zmarł Jerzy Targalski / ps. Józef Darski/. Miał 69 lat. Był historykiem, wykładowcą Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie kierował jednostką analityczną Akademii Sztuki Wojennej. Był działaczem opozycji antykomunistycznej w okresie PRL. Jako publicysta związany był m.in. z „Gazetą Polską”. Prowadził również program „Geopolityczny tydzień” w TV Republika. Wraz z Dorotą Kanią i Maciejem Maroszem napisał serię publikacji zatytułowanych „Resortowe dzieci”. Wielokrotnie zwracał uwagę na zagrożenia wynikające z dużego wpływu byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa oraz Wojskowych Służb Informacyjnych i ich tajnych współpracowników na życie polityczne i gospodarstwo Polski po 1989. Był zdecydowanym zwolennikiem lustracji i dekomunizacji. W 2020 r. został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

24 września 1821 w Laskowie-Głuchach, urodził się Cyprian Kamil Norwid, właściwie Cyprian Ksawery Gerard Walenty Norwid herbu Topór (zm. 23 maja 1883 w Paryżu) – polski poeta, prozaik, dramaturg, eseista, grafik, rzeźbiarz, malarz i filozof. Często uznawany za ostatniego z czterech najważniejszych polskich poetów romantycznych. Przeważającą część swojego życia spędził za granicą, głównie w Paryżu, żyjąc w nędzy i utrzymując się z prac dorywczych. Twórczość Norwida, trudna do zrozumienia dla jemu współczesnych, została zapomniana po jego śmierci. Został odkryty ponownie dopiero w okresie Młodej Polski głównie za sprawą Zenona Przesmyckiego-Miriama (po części również młodego Władysława Stanisława Reymonta.

W 200 rocznicę urodzin wieszczą przypominamy jeden z bardziej znanych utworów Norwida. Dzisiaj często, nawet w kraju, zapomina się o szacunku dla Boga, człowieka i chleba.

### MOJA PIOSNKA

**Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów Nieba....**

**Tęskno mi, Panie...**

**Do kraju tego, gdzie winą jest duża  
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,  
Bo wszystkim służą...**

**Tęskno mi, Panie...**

**Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,  
Bądź pochwalony!”**

**Tęskno mi, Panie...**

**Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,  
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,  
Równie niewinnej...**

**Tęskno mi, Panie...**

**Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,  
Do tych, co mają tak za tak - nie za nie,  
Bez światło-cienia...**

**Tęskno mi, Panie...**

**Tęskno mi owdzie, gdzie ktoś o mnie stoi?  
I tak być musi, choć się tak nie stanie  
Przyjaźni mojej...Tęskno mi, Panie...**

Według informacji NBP, w latach 2018-2019 bank kupił 125,7 ton złota, a potem blisko połowa zasobów, czyli 100 ton trafiła z Banku Anglii do skarbców NBP. Na koniec sierpnia 2021 r. NBP zgromadził 230,2 t złota. Tym samym NBP zajmuje 23. miejsce wśród banków centralnych na świecie i 11. wśród europejskich banków centralnych pod względem posiadanych zasobów złota.

W listopadzie NBP wprowadzi do obiegu 20-sto złotowy banknot kolekcjonerski „Lech Kaczyński. Warto być Polakiem”.  
Czytaj więcej na [https://biznes.interia.pl/waluty/aktualnosci/news-prez-nbp-wiecej-zlota-nowy-banknot-o-nominalne-1000-zl,nId,5563323#utm\\_source=paste&utm\\_medium=paste&utm\\_campaign=chrome](https://biznes.interia.pl/waluty/aktualnosci/news-prez-nbp-wiecej-zlota-nowy-banknot-o-nominalne-1000-zl,nId,5563323#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome)

9 października przypada 400-lecie Wiktorii Chocimskiej Bitwa pod Chocimiem – bitwa stoczona w dniach 2 września – 9 października 1621 roku pomiędzy armią Rzeczypospolitej Jana Karola Chodkiewicza a armią turecką pod dowództwem sułtana Osmana II. Zamknięte w warownym obozie siły polsko-litewsko-kozackie stanęły na drodze armii osmańskiej pod miejscowością Chocim. Oblężenie zakończyło się taktycznym zwycięstwem armii Rzeczypospolitej, ukoronowanym podpisaniem traktatu potwierdzającego ustalenia traktatu w Buszy z 1617 roku. (Wikipedia.pl)

Zaczerpnęte z FB

**“ Pewnego dnia na swojej drodze stanęły prawda i kłamstwo.**

**- Dzień dobry - powiedziało kłamstwo.**

**- Dzień dobry - odpowiedziało prawda.**

**- Piękny dzień - powiedziało kłamstwo.**

**Wtedy prawda wychyliła się, by sprawdzić, czy to prawda.**

**Była.**

**- Piękny dzień - powiedziało wtedy prawda.**

**- Jeszcze piękniejsze jest jezioro - powiedziało kłamstwo.**

**Wtedy prawda spojrzała w stronę jeziora i zobaczyła, że kłamstwo mówi prawdę i kiwnęła głową.**

**Kłamstwo podbiegło do wody i powiedziało:**

**- Woda jest jeszcze piękniejsza. Popływamy?**

**Prawda dotknęła wody palcami, a ona naprawdę była piękna .**

**Obie zdjęły ubrania i płynęły spokojnie.**

**Chwilę później wyszło kłamstwo, ubrało się w szaty prawdy i odeszło.**

**Prawda, niezdolna do przebrania się w kłamstwo, zaczęła chodzić bez ubrań i ten widok wszystkich przerażał.**

**I tak do dnia dzisiejszego ludzie wolą, pięknie ubrane, kłamstwo niż nagą prawdę. “...**

(autor nieznany)

8 października 2021 podczas Dnia Pułaskiego, delegacja Towarzystwa Miłośników Miasta Warki w osobach: Danuta Sadowska-Prezes oraz członkowie: Krystyna Pączek i Mieczysław Kwiatkowski złożyła hołd swojemu Patronowi- gen. Kazimierzowi Pułaskiemu.



10 października odbył się po rocznej przerwie Piknik historyczno – kulturalny Vivat Pułaski.

Wydarzenie przyciągnęło do parku na Winarach wielu mieszkańców Warki, okolic oraz gości. To jedyny w Polsce tak barwny piknik polsko-amerykański. Wydarzenie rozpoczęło się Paradą Pułaskiego (z rynku do parku), którą tradycyjnie poprowadził gen. Kazimierz Pułaski na koniu. Tuż za nim przemaszerowały grupy rekonstrukcji historycznych, Miejska Orkiestra Moderato, pracownicy Muzeum, delegacje instytucji i organizacji, w tym reprezentacja Towarzystwa Miłośników Miasta Warki w specjalnie na to wydarzenie przygotowanych kapeluszach stylizowanych na kowbojskie. Po drodze dołączali mieszkańcy Warki. Nie zabrakło również wspaniałych motocykli (także amerykańskich) z grójeckiego klubu Cobra. Barwna parada przemaszerowała przez park na polanę, gdzie odbyły się pokazy grup rekonstrukcji historycznej. Na terenie parku odbył się także XVI Bieg Pułaskiego na 10 km, w którym wzięło udział 250 zawodników KS Pułaski Warka.

Szerzej o Parady Pułaskiego 2021 napiszemy w kolejnym numerze Nowego Echa Warki  
Zebrała: G.Kijuc

Nowe Echo Warki - Miesięcznik Społeczno - Kulturalny

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Miasta Warki im. Kazimierza Pułaskiego

Redaktor naczelny: Danuta Sadowska, Z-ca Redaktora naczelnego: Grażyna Kijuc, Sekretarz: Piotr Bieńkowski

Zespół redakcyjny: Waldemar Tereskiewicz, Malwina Krajewska

strona: [www.noweechowarki.pl](http://www.noweechowarki.pl); e-mail: [nowe@echowarki.pl](mailto:nowe@echowarki.pl); konto: Bank Spółdzielczy w Warce nr: 84915400052001000195230001

TMMWarki dyżuruje w biurze, w budynku CeSiRu /wejście na prawo od strony basenu/ w każdą drugą sobotę miesiąca w godzinach od 9.00 do 11.00.